



Jacek Karpiński

Warszawa, listopad 1971r.

Szanowny i Drogi Obywatelu Pierwszy Sekretarzu!

Dziękuję serdecznie za bezpośrednie zaproszenie mnie do dyskusji przed VI Zjazdem PZPR.

Wyróżnienie to i okazane mi zaufanie, jeszcze bardziej mobilizują mnie do dalszej wyteżonej pracy dla rozwoju polskiej nauki, techniki, gospodarki.

Po ukończeniu prototypu nowoczesnej modularnej maszyny cyfrowej K-202, wraz z całym moim zespołem dążymy do uruchomienia wielkoseryjnej produkcji tych komputerów stawiając sobie następujące cele:

- pokrycie pełnego zapotrzebowania krajowego poprzez zainstalowanie około 400 systemów K-202 w bieżącej pięcioletce przy zaoszczędzeniu ok. 2 miliardów zł w porównaniu z dotychczasowymi planami,
- wyeksportowanie do k.k. około 2500 systemów K-202, co przyniesie około 50 milionów dolarów wpływu netto,
- osiągnięcie dużych, ale trudno wymiernych efektów gospodarczych stymulujących dalszy rozwój naszego kraju, poprzez wdrożenie do wielu dziedzin nauki, techniki, przemysłu, administracji i t.d. nowoczesnych i efektywnych metod pracy - wykorzystując szybko, niedrogo komputery z dobrym oprogramowaniem,
- dołączenie do czołówki światowej w konstrukcji i produkcji środków informatyki, która jest systemem nerwowym współczesnego państwa, co jeszcze bardziej podniesie prestige Polski.

Osiągnięcie tych celów jest w pełni możliwe i realne, stawiam na to całą moją pozycję zawodową i ponad dwudziestoletnie doświadczenia.

Potrzebne są środki inwestycyjne, które w pełni zwrócę za 2 lata 2 miliony dolarów i 180 milionów zł, oraz okazanie pełnego zaufania i z pełną gestią potrzebną do realizacji tych zadań.

Niestety muszę Wam zameldować, że borykam się ciągle z licznymi trudnościami pozamerytorycznymi, które opóźniają prace oraz wykańczają psychicznie i fizycznie mnie i wszystkich, którym rozwój naszej gospodarki leży naprawdę na sercu.



Są to:

- odwołanie niektórymi miesiącami słusznych i koniecznych decyzji,
- wykorzystywanie gąsacza odrzecznych nieraz przepisów dla blokowania efektywnych prac przez pewne wsteczne grupy ludzi,
- niemożliwość załatwienia czasem drobnych spraw np. zaopatrzeniowych mimo wysokich, wielomiesięcznych interwencji,
- narzucanie szkodliwych planów branżowych, resortowych i państwowych przez pewnych ludzi, ze względów osobistych /najczęściej dla ochrony przed odpowiedzialnością lub kompromitacją za poprzednie działania/, dla nadmiernego patriotyzmu lokalnego i t.p.

Nad wypracowaniem nowych, lepszych metod pracy, poprawieniem niemiłych zarządzeń i przepisów współpracuję ściśle z Komitetem Warszawskim PZPR i innymi instancjami partyjnymi, a także z aktywnym zawodowym i społecznym w branży maszyn matematycznych i informatyki.

Mam jednak nadzieję, że bliski już VI Zjazd PZPR przyspieszy zachodzące już pozytywne zmiany w dziedzinie systemu zarządzania w Polsce i radykalnie poprawi warunki efektywnej pracy dla rozwoju naszej gospodarki.

Proponowałbym przedyskutowanie następujących wniosków:

- usamodzielniać przedsiębiorstwa państwowe jako podstawowy element gospodarki narodowej w całokształcie ich działalności, a więc w pracach rozwojowych, konstrukcyjnych, produkcji, zaopatrzeniu, handlu w obrocie krajowym i zagranicznym, wraz z działami pomocniczymi jak szkolenie, serwis i t.p.
Tracą przez to rację bytu dotychczasowe centrale handlowe jak np. Metronex, Elektrim i t.p.
- dyrektorowi przedsiębiorstwa udzielić całkowitego zaufania, ale nałożyć na niego pełną odpowiedzialność materialną i moralną za wyniki jego pracy - wraz z daleko idącymi i egzekwowanymi konsekwencjami, dotyczy to również kierowników wszystkich szczebli aparatu państwowego.
"Komisyjne" decydowanie o większości spraw nie tylko uniemożliwia operatywne działanie, lecz powoduje również utratę poczucia jakiegokolwiek odpowiedzialności.



- skończyć z kompromitującym swyczajem obsadzania stanowisk według "klucza" nie bacząc na zawodowe kwalifikacje kandydata, aby był dobrym towarzyszem partyjnym lub "dobrym znajomym".
Wielu ofiarnych i wysoko kwalifikowanych fachowców bezpartyjnych zasługuje również na pełne zaufanie.
/Jeżeli wymaga się odpowiednich kwalifikacji np. od kierowców samochodów lub pociągów i poddaje się ich egzaminom i testom, tym bardziej powinno to obowiązywać przy obsadzaniu kierowniczych stanowisk w aparacie gospodarczym państwa i nie wyłączając wszystkich dyrektorów i ministrów/.
- przyjąć jako zasadę, że jeżeli jest powszechna opinia o niewłaściwości jakiegoś przepisu, zarządzania lub ustawy, a tymbardziej jeżeli jest to widoczne po negatywnych skutkach gospodarczych, to sprawę tę należy natychmiast przeanalizować i przepis, zarządzanie lub ustawę zmienić, ażeby służyła ludziom i naszej gospodarce, a nie działała negatywnie.
/mogę przytoczyć szereg przykładów, że jawnie askodliwe przepisy działają u nas przez kilkanaście lat, a wszyscy o tym wiedzą, że są niedobre./

Tu można przytoczyć słowa Marii Skłodowskiej-Curie:

"Jeżeli coś jest słuszne, trzeba to czynić, choćby tysiączne powody stawały temu na przeszkodzie"...

Kończąc, proszę o przyjęcie wyrazów mojego głębokiego poważania dla dzieła które już dokonaliście i zapewnić o moim całkowitym oddaniu dla naszej wspólnej sprawy - rozwoju Polski, o mojej gotowości służenia umiejętnością, wiedzą i pracą.

Powiem jednak wprost, że liczę także na Waszą dalszą pomoc, bez której z pewnością nie osiągnę zamierzonych celów.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

J. K.